

KAZANIE  
O  
NIEPOKALANYM  
MARYI PANNY  
POCZĘCIU

PRZY DOKONCZENIU OSMIODNIOWE-  
GO NABOZENSTWA w KOSCIELE  
WW. XX. BERNARDYNOW  
KONWENTU PIOTRKOWSKIEGO  
MIANE

á pod Imieniem Prześwietney

PALESTRY

J. O.

TRYBUNAŁU PIOTRKOWSKIEGO

*z Pozwoleniem Zwierzchności do Druku*

PODANE

Przez

X. IDZIEGO MANIKOWSKIEGO  
KAZNODZIEIE ORDINA: TRYBUNALSKIEGO  
Franciszkana.

---

W ŁOWICZU

w Drukarni J. O. Xćia JMći PRYMASA Arcy-Bi-  
skupa Gnieźnieńskiego, Roku Páńskiego 1776.

*IMPRIMATUR*

JACOBUS PHILIPPUS RY-  
BINSKI Canonicus Lovic: Vica-  
riatus Geñrlis Gnesnen: Judex Surrog:

*mpp.*

P-18-0-1702<sup>4</sup>

8<sup>o</sup>-2241

GLORIA GENIIS



PRZESWIETNA  
PALESTRA

J. O.

TRYBUNAŁU  
PIOTRKOWSKIEGO

WW. Jch-*m*śc PP.

PIERWSZEY y DRUGIEY KLASSY

LUDWIK POLITALSKI Woy: Radom:  
KONST: MILEWSKI Miecz: Szad:

A 2

MAR.

MARCIN GOISZEWSKI Łow: Socha:  
TOMASZ PODBIELSKI Kom: Ziemi N.  
ALEXAN: MIRECKI Kom: Grod: Raw:  
JAN ZAMBRZYCKI Kom: Grod: Nur:  
SZCZEP: ZAMBRZYCKI Skarb: Liws:  
JOZEF PUCHAŁA Podśęd: Warszaw:  
JAN BIELECKI Burgra: Gro: Sieradzki  
FABIAN WIELĄDKO Kom: Liwski  
FRAN: KIETLINSKI Podcz: Sand:  
ALEXANDER JASINSKI Komor: Czer:  
WACŁAW TRZCINSKI Podśę: Raw:  
STANISŁAW ŁĘPICKI Kom: Łomż.  
JOZEF TIMINSKI Burg: Grod: Łomż:  
IZYDOR WRZOSEK Wice Regent Raw:  
WOYCIECH NOSKOWSKI Bur: Pozn:  
JAN KANTY DAWIDOWICZ Sub: Sier:  
BALT: RZEWNICKI Kom: G. Zakrocz:  
JAN ROGALA Wice Reg: Ziem: Sieradz:  
BALT: WIĘCKOWSKI Subd: Gro: Piotr:  
KAZM: MORACZEWSKI Kom: Pozn:  
MARCIN CHLEBOWSKI  
MACIEY RUDNICKI

MICHAŁ



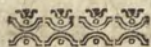
MICHAŁ KAMOCKI Bur: Piotr:  
JOACHIM JORDAN Chora: Halicki  
KRZYSZTOF BŁONSKI  
DANIEL SUCHECKI Podfę: Wielun:  
STANISŁAW ZAMBRZYCKI  
IGNACY DOMANSKI Podw: Czer:  
PAWEŁ CHRZANOWSKI Burg: G.Roż:  
FRAN: BARZYNSKI Burg: Grod: Łom .  
JOZEF ŁĘPICKI Burg: Grod: Wiski  
FRAN. RZESZOTARSKI Sędz: Raw:  
ŁUKASZ OSMIAŁOWSKI Miecz:Dobrz:  
MIKOŁAY MILEWSKI  
LUDWIK KIEDRZYNSKI  
KAROL ROGOLINSKI  
ANDR: MASŁOWSKI Podft: Wieluński  
MIKOŁAY BUCZYNSKI Burg: Łomż:  
IGNACY SWIĘTOCHOWSKI  
IGNACY SAPINSKI  
BONAWENTURA CIOŁKOWSKI  
JAN GRABOWSKI Pod: Ciechanowski  
KAROL GORSKI Miecz: Inowro:  
ALEXANDER KARNIEWSKI Piś: Rożań:

AND: MŁODZIANOWSKI Sędz: Ciech:  
N: ŁUSZCZEWSKI Sędz: Sochaczewski  
KLEMENS LESZCZYNSKI  
JOZEF WIĘCKOWSKI  
KASPER WILAMOWSKI  
FRANCISZEK TYMINSKI  
JAN KOCHANSKI  
ANTONI SZYDŁOWSKI  
WALENTY TRĘTOWSKI  
JAKOB ZELASKOWSKI  
PIOTR BIELSKI  
STANISŁAW ZARĘBA  
JAN ZARĘBA  
TEODOR PRUSKI  
JAN NASIEROWSKI  
FRANCISZEK GRABOWSKI  
JOZEF LATAJSKI  
ANTONI DĄBROWSKI  
ANTO: TRZUSZKOLASKI Kom: Łom:  
JAN MASZKOWSKI Łowczyc Radom:  
LUDWIK ROGUSKI  
N: ZAMOYSKI Łowczyc Owrucki

DO



Do  
PRZESWIETNEY  
PALESTRY  
J. O.  
TRYBUNAŁU  
PIOTRKOWSKIEGO



**L**Ulbo powinienbym był przestać na-  
tym, żem w przytomności Wa-  
szej, Przechacni Pánowie moi  
miał Honor sprawować Urząd Kaznodziei.  
Któregoście nie tylko Sami dobrotnie slu-  
chać raczyli, czyniąc Sobie od nie zbytych  
Interessow uymę drogiego czasu, ale też y  
A 4                      innych

innych swym poważnym zaleceniem prowadziliście do tego przykładnie, aby prawd Boskich przez usta moje głoszonych, słuchali ku pożytkowi; Atoli tym większy obowiązek wdzięczności znam Wam być ze mnie powinny, im większe y oczywistsze swoiey ku mnie Dobroci mieć raczycie Dowody.

Nie dosyć Wam było na tym WW. Pánowie moi, żeście mnie sami Każącego słuchali, ale ieszcze to Kazanie, przy dokończeniu tego Nabożeństwa miane, które Wy Sami swym hoynym nakładem, y wspaniałą przytomnością zwykliście zdobić, Kazaliście mi podać sobie, aby od wielu innych czytane było, zastępując swym szafunkiem Drukarskie wydatki. Miałem ia prawda ten codziennego doświadczenia przykład w oczach, że ieszcze niczyie tak szczęśliwie nie wyszło dzieło, ktoremuby nie chętny umysł, uwlec w czym nie potrafił: przeto obawiałem



obawiałem się y ia takich , którzyby to  
szczerze dzieło moje, mniey rozsądnie kry-  
tykować mieli, naganiając przez swą szczo-  
biotliwość, albo osnowę myśli, albo nie gład-  
kość układu, albo krodkość lub ciągłość rze-  
czy, albo nakoniec lekkim mniemaniem, uda-  
jąc: że wydający cudzą pościzyca się pracą, bo  
teraz wiek nasz, pełno ma takich , którzy  
rzecz bądź naylepszą zepsuć y wynicować  
umieją, ale wiedzieć potrzeba; że zganić  
rzecz bądź naychwalebniejszą, każdemu ła-  
two, zaś dowieść nagany przytrudno: mo-  
wić wolno iak się podoba, mówić zaś ina-  
czej nie można, tylko iak potrzeba. Dla-  
czego co powszechnie czynić zwykli inni  
wydający na publiczny widok swoje bądź  
naywyśmienitsze y naydoskonalsze dzieła, tom  
y ia uczynić przed się wziął. Kładą inni  
na czele dzieł swoich Imię iakiego zna-  
mienitego Męża, aby zastępem było od za-  
wistnych

wistnych krytyki, a ja na czole tey szu-  
pley Książeczki kładę Prześwietne Imiona  
Was wszystkich Przezacni Mężowie: z wy-  
sokiey Rodowitości y z niepoślednich przy-  
miotow wielce sławni, a przeto mam mo-  
cną nadzieję, że to Kazanie wolne będzie  
od wszelkich postrzałow, a przynaymniey ta-  
kie u czytających poważenie skorzysta, ia-  
kie od Was y innych mnie słuchających  
miało, gdy uczynią pierwsze względy na  
wyborne doskonałości Wasze, o których ie-  
żeli niewie każdy, przynaymniey domyślać  
się powinien, że známienitemi od natury  
y łaski przymiotami obdarzeni iścieście,  
gdy u sprawuiących naywyższą w Króle-  
stwie sprawiedliwości Magistraturę (iaka  
jest Trybunał główny Koronny) swoy po-  
winny śacunek y szczegulnieysze poważenie  
macie. Nie myślę ja tu WW. Pánowie  
wspominać właściwych pochwał Waszych,  
lubo

lubo mnie do tego zadawniony zwyczaj y  
Wasza dobroć świadczona mi bez zasług  
obowiązuie mocno, bo tych ani bym mógł  
doskonale opisać, ani w tey szczupłości u-  
mieścić, ile wiem iż zna dobrze B O G  
Waszę ku sobie pobożność, nie iest tajna  
światu zacność, wspaniałość staroży-  
tność Imion Waszych, y wśystkich z Wa-  
mi zpowinowaconych, wiadoma Oyczy-  
zna znamienitey zasługi Waszey, za którą  
Wam z nieśmiertelną sławą, wiekopomną  
gotuie nadgrode, a mnie oddającemu Wam  
to szczupłe dzieło, iako Wasze własne ży-  
czyć tylko wśystkim należy, naywyższych  
Dostoięństw y nayponyślniejszych powodzeń,  
przy lat długim przeciągu, z ktorego ła-  
skawie przez Was [iak się spodziewam)  
przyiętego, tey spodziewać się macie korzy-  
ści, że gdy to Kazanie poydzie z rąk do  
rąk, y oprze się o nie iednego rozum, więc

cokolwiek w nim kto godnego pochwały  
znaydzie, to Wam przypisze zapewne, kto-  
kolwiek nim zachęcony będzie do służby  
MARYI, więc zapewne ta naywyższa  
Nieba y Ziemi Mónarchini, wdzięczną  
Wam tego będzie, nikt zaś nie będzie  
śmiały dać mu naganę, bo Wam wśyst-  
kim zdałby się być przeciwnym, od któ-  
rych ja mimo wszelkich załug korzystam  
pochwałę, za którą, w obowiązkach dozgon-  
ney wdzięczności, zostawać nie przestanę.

WIELMOŻNYCH PANOW  
Y DOBRODZIEIOW

*jak w powszechności wszystkich  
tak w szczególności każdego.*

Nayżyczliwszym y naypowinniyszym sługą  
X. I. MANIKOWSKI Franciszkan  
mpp.

KAZANIE





# KAZANIE

Beatam me dicent omnes  
Generaciones. Lucæ i.

*Błogosławioną mnie nazywać  
będą wszystkie Narody.*



Ak wielkiewy czasu swego do-  
świadczał trudności Bernard S.  
w wyliczaniu niezliczonych do-  
stoieństw Niepokalaney Poczętey  
MARYI Matki Boskiej, tak wielkiewy ia  
doświadczam na sobie, gdy mi dziś ośmio-  
dniowe Nabożeństwo na Honor ley Nie-  
pokalanego Poczęcia poświęcone zakończyć  
przychodzi; y owszem, tym większey do-  
świadczam trudności, im żadną miarą ro-  
wnać

wnać się nie mogę, w rozumie, duchu y w wymowie z tak wielkim Nauczycielem Kościoła iakim był Bernard S. dla tego sprawiedliwie słowy lego wyznaię przed wami wszystkiemi, których tu ná to mieysce, dość licznie, Chrześcijańska zgromadziła pobożność, że (a) *nie masz coby mnie bardziey cieszyło, ani iest coby mnie bardziey straszyle, iako mieć mowę o Chwale tey Panny.* Nie tego zaś lękam się NN. áby mi brakować miało gruntownych dowodow, pokazuiących zupełnie niewinne MARYI Poczęcie, bo te gdyby mi wyliczać przyszło: ledwiebym mógł zkończyć, przywodząc ná pamięć dwóchsetnáliczbę niezbitych dowodow broniących Honoru MARYI samego czci godnego Jana Szkota, z Zakonu moiego Doktora. Miałbym procz tego ná poparcie tey Taiemnicy, przez wszystkie wieki cudowne Iey objawienia z Pisma. Miałbym nie małą liczbę cudow, ktore się działy przy Iey ogłoszeniu, ná utwierdzenie wyrobkow Kościoła. Miałbym nadto z samego pogańskiego Alkoranu świadectwo, któren między swoiemi przebrzydłemi błędami y bałamućtwy, tę iednę nayrzeczywistszą umieścił prawdę, że MARYA z CHRY.

z CHRYSTUSEM bezgrzeszna. Miał-  
 bym nakoniec od samego szatana z piekła  
 zaświadczenie, który od Bernardyna *de Bu-*  
*stis* zaklęty, wyznał tę prawdę powtarza-  
 iąc trzykrotnie, że MARYA Panna bez  
 winy, bez winy, bez winy poczęta, ani  
 się obawiam przeciwnych w tey mierze  
 zarzutów, bo wiem o tym, że te już dawno  
 powagą naywyższych Kościoła Katolickie-  
 go Rządzców, zakazane y wytepięone z grun-  
 tu. Ale wyfokość tey Tajemnicy, którą  
 dziś przed się biorę, że do zrozumienia  
 wszystkim iaśnie być wyłożona nie może,  
 y różność Jey wykładu w zdaniach uczo-  
 nych ludzi, nie małą czyni mi trudność.  
 Atoli jednak aby zupełnie zprawdziły się  
 słowa MARYI, że ią miały wszystkie Ná-  
 rody Błogosławioną nazywać: *Beatam me*  
*dicent omnes Generationes*, otworzę y ią u-  
 sta moje, ná ubłogosławienie niewinney w  
 Poczęciu MARYI. Was tylko uprzą-  
 mie błagam, abyście słuchając głosu me-  
 go, wzorem owej pobożney niewiaſty  
 Marcelli, z gminu do CHRYSTUSA mo-  
 wiącey sercem y uſty Błogosławili niewin-  
 ne MARYI Poczęcie, y Iey Macieryzństwo  
 cudownie połączone z Pánieństwem wyzna-  
 iąc przed całym światem: że błogosławio-  
 żywot MARYI, który CHRYSTUSA  
 nosił



ności, y piersi, które są; Albo też Błogosławmy, MARYĄ niewinną w Poczęciu, owemi słowy, któremi niegdyś Błogosławił lud Izraelski cnotliwą Judytę (b) *Błogosławiona jesteś Corko od Pána B O G A z wysoka... bo Imię Twoje tak uwielbił, że nie wynidzie Chwała Twoja z ust ludzkich aż na wieki*, do czego żebym was tym więcej zachęcił, mówić dziś będę o Niepokalanym MARYI Poczęciu, o Dobroci B O G A uwielbiającej MARYĄ w Poczęciu, y o naszej powinności wyśławiania Iey Poczęcie, o czym będą trzy części następującey mowy, w Pierwszey podam Naukę, iak z Kościołem trzymać należy o Niepokalanym MARYI Poczęciu.

w Drugiej okażę: iak Dobroć B O S K A uwielbiła MARYĄ w Poczęciu, według wspaniałości swoiej.

W trzeciej dowiodę: powinności naszej, uwielbiania y wyśławiania Niepokalane Poczęcie MARYI według możności naszej.

Ciebie tylko o! MARYA Páni moja, błagam słowy *Ildefonsa S.* ziednayże mi tę łaskę (b) *abyś miał Ducha Pána Twego... y Ducha Syna Twego... abyś o Tobie rzeczy prawdziwe y należyte rozumiał... y żebym godnie y należyście mówił: na większą Pána Boga Chwałę.*

CZĘŚĆ



# C Z E S C I.

**K**Tórzy tylko tajemnicę Niepokalanego **MARYI** Poczęcia wytłomaczyć usilnie pragną: zawsze udają się albo do przedwiecznych wyroków Stworcy, albo do cudownego Poczęcia ciała **M A R Y I** w **Zy**wocie **ANNY S.** (cudownego mowie: bo już w wieku sędziwym, y to za Zwiastowaniem Anielskim, **A N N A S.** poczęła **M A R Y A** ) albo do łączenia się Duszy z ciałem w należytych czasie. Przeto y my żebyśmy rzecz przedsięwziętą należycie poznać mogli, troiaki poczęcie Naydosłowniejszey **MARYI** Panny uważać nam potrzeba. *Pierwsze* w wyrokach Boskich w których rzecz każda ma swoje iestestwo, *Drugie*, względem samego ciała ieszcze przed waniem Duszy, a *Trzecie* względem czasu, w którym ożywione bywa ciało przez wanie Duszy.

Wiedzieć zaś potrzeba, że Kościół nasz Rzymsko Katolicki nie rozstawia niewinności **MARYI**, Którą zabrała z wyroków **BOGA**, ani rozgłasza Poczęcia samego ciała, ale złączenie Duszy z ciałem, w którym złączeniu **MARYA** uwolnioną została, od pierwotney Adamowskiej winy, to iednak żebyśmy gruntowniey poznali, potrzeba nam o-

bfzerniey uważać Intencyą B O S K A- w  
którey M A R Y A poczęła być niewinną,  
y świętą, potrzeba uważać poczęcie same-  
go ciała M A R Y I w Zywocie A N N Y S.  
trzeba nakoniec dobrze uważać łączenie się  
Duszy M A R Y I z materyalnym ciałem, á  
dopiero poznamy y omyłki niedoskona-  
łych, y sprawiedliwe sądzenia rozumnych  
ludzi względem tey Tajemnicy.

I Przystąpić nam nayprzód należy upo-  
korzoną rozumu Katolickiego myślą do o-  
wych przedwiecznych Stworcy B O G A  
wyroków, w których M A R Y A zaczęła być  
niewinną; wiemy dobrze że każdy rozu-  
mny Architekt niżeli w czasie Dom iaki  
wystawi, pierwey go sobie według swe-  
go upodobania w umyśle piątnuie y rysu-  
ie, podług przyzwoitości mieysca, potrze-  
by y końca, tak też rozumieć potrzeba y  
o Oycu przedwiecznym, Który chcąc M A-  
R Y A w czasie domem Syna swojego wy-  
stawić: w wyrokach swoich ułożył ley Za-  
cność, piękność y wspaniałość, á to dlate-  
go, który w Niey miał mieszkać, Syna swo-  
iego, y dlatego Augustyn S. strofuiąc Imie-  
niem Boskim Manicheusza, tych słów uży-  
wał do niego: (d) *Ta którą ty pogardzasz Ma-  
nicheuszu Matką moią jest, y od Ręki moiey u-  
czyniona*

czyniona. A ztąd wnosić należy, że cały wymiar łask Boskich, dla M A R Y I od wieków był nagotowany, według wysokości urzędu Macierzyństwa Boskiego; iako zaś żaden rozumny Budowniczy, nie zamyśla rysować y stawiać domu tym umysłem, aby w nim miał naypierwey mieszkać naygłówniejszy iego nieprzyiaciel, tak też rozumnie trzymać należy: o mądrości, Dobroci, y wszechmocności Boskiej, o Mądrości w rozporządzeniu, o Dobroci ku Matce swoiey, o wszechmocności w uczynieniu, aby tę, która miała być naywyborniejszym mieszkaniem Syna Iego, miał wprzód w mieszkanie szatanowi naygłówniejszemu nieprzyiacielowi swoiemu oddać: tym podobieństwem dowodził tego wieku swoje go Cyrylli Alexandryjski. (e) Tu ieszcze ci zastanawiają myśli swoje, którzy głębiey rozbierają rzeczy, iedni ktorzy rozumieją że przyście na świat Syna Bożego stać się miało dla świata choćby był Adam nie zgrzeszył, wnoszą: że ieszcze przed grzechem Adama przyście Chrystusa przewidziane y rokowane było. A zatym mówią: że też y M A R Y A była dla niego w przeyrzeniu wyznaczoną za Matkę, y dlatego utrzymują że y M A R Y A nie należała do przeyrzanych o upadek grzechowy



chowy ludzi. Drudzy znowu mniemają, że M A R Y A Matka Boska, należała do porządku ludzi mogących upaść, ale nieupa-  
dłaby była nigdy, dla godności Macierzyń-  
stwa Boskiego, a ci zdają się odrzucać prze-  
rzane Zbawiciela zaślugi, z których szacun-  
ku MARYA odebrała uwolnienie od grze-  
chu, w ktoren byłaby niezawodnie wpadła,  
gdyby zaślugi Chrystusa przewidziane nie-  
były, bo wiedzieć potrzeba że y my od  
pierwotney winy tak iak y M A R Y A  
uwolnieni jesteśmy, z tą tylko różnością:  
że M A R Y A przed upadkiem, dla prze-  
widzianych Chrystusa załug, my zaś po  
upadku. Jako więc dośtoynność Macierzyń-  
stwa Boskiego w M A R Y I przypisać na-  
leży osobliwyszemu szczęściu pochodzące-  
mu z Dobroci Boga, tak y uwolnienie Iey  
od pierworodney winy. To iednak zaśto-  
nienie M A R Y I od pospolitey zarazy na-  
zywać się nie może właściwie Iey *poświę-*  
*ceniem*, ponieważ żadna rzecz, ktora stwo-  
rzoną ieszcze nie jest, jest niczem: a prze-  
to daru nad przyrodzonego, iakim jest po-  
święcenie, y uwolnienie od grzechu, ode-  
brać nie może: a ztąd wnosić należy, że  
Kościoł nasz Katolicki, nie obchodzi poczę-  
cia tego, ponieważ y my w wyrokach Boskich  
byliśmy niewinnemi, aczkolwiek zgrzeszy-  
liśmy



liśmy w Adamie, y od grzechu tego uwolnieni teraz iesteśmy załugami Chryśtusa. To więc uważywſzy: uważaymyż iefzcze Poczęcie ſamego Ciała M A R Y I w żywocie Anny S. za Zwiąſtowaniem Anielskim.

II. Mowić tego nie można NN. żeby Ciało M A R Y I przed odebraniem Dufzy odebrało poſwięcającą łaskę, iednak trzymać beſpiecznie można: że odebrało ſzczegulnieyſze ubłogoſławienie; nie mogło odebrać poſwięcającej łaski, bo rzecz bezduſzna nie może mieć uczefnićwa tey łaski, ktorey powinnoſcią ieſt odżywiać duchownie: á wſzakże Ciało M A R Y I w poczęciu ſwoim przed odebraniem Dufzy było nie żywe, inaczey bowiem gdyby być miało, więc też drewno lub kamień, mogły by mieć uczeſnićwo tey nadprzyrodzoney łaski, miało zaś (mowiłem) Ciało M A R Y I cząſtkę iakaś ſzczegulnieyſzego ubłogoſławienia, bo zaraza pierwotnego grzechu zciąga ſię ná ciało, dlatego że ieſt ſkutkiem pożądlivoſci w zepſutey Naturze; Święci zaś Rodzice M A R Y I J O A C H I M y A N N A, kiedy ani z woli krwi, ani z woli ciała; ſtali ſię Iey Rodzicami, ále tylko z ſzczegulnieyſzych chęci wypełnienia rozkazow Boſkich, więc Ciało M A R Y I nie powinno

B 3

było

było zaciągać Powszeczney zarazy grzechu. Iakoż ieżeli B O G Wszeczmogący na budowanie owey Starozakonney skrzyni kazał dobierać drzewa, chociaż tylko w niej przez podobieństwa y Figury miał mieszkać, toć tym bardziey obierając sobie na rzeczywiste mieszkanie, święte Ciało MARYI, chciał go mieć niepośpolite, á przeto mówić się o MARYI mogą owe Proroka słowa, rzeczone (f) w *Pieśni 45. Poświęcił przybytek swoy naywyższy... poratuię Ię B O G rano, przededniem. Sanctificavit Tabernaculum suum Altissimus... adjuvabit Eam D EUS manè diluculò.* bo zaprawdę poratował B O G MARYĄ nie wieczor czyli przy zchylku życia, iak dobrego Łotra, nie w południe, czyli w śrzedku wieku, iak, Pawła y Mágdałę nie w poranku, czyli w zaczętych życiu, iak Jeremiasza y Jana Chrzciciela, ále przededniem ieszcze, *diluculò*: iakby przed odebraniem Duszy; iednak nie tego poświęcenia Kościół nasz Katolicki czyni pamiątkę, ále pierwszego momentu życia MARYI. A teraz iuż mi należy mówić: iak my z Kościołem rozumieć powinni, o właściwym Poczęciu MARYI, którego Kościół S. Uroczystą pamiątkę czyni, y które zdatne było do odebrania nąd-

przy.

przyrodzoney łalki, áto było w owym momencie, w którym łączyła się nieśmiertelna Dusza z śmiertelnym ciałem.

III. Było wielu takowych NN. którzy chcąc okazać ostrość rozumkow swoich, usiłowali znieść sławę pierworodney niewinności MARYI, y powszechne prawowiernego Kościoła przewrócić zdanie, niepomnąć ná owę Doktora Národow przestrogę, że nie potrzeba być więcey mądrym, tylko tyle, ile należy: (g) *Non plus sapere, quàm oportet sapere, sed sapere ad sobrietatem.* Takowi więc odważyli się rozgłaszać uporczywie, że pamiątka Niepokalanego MARYI Poczęcia, nie jest innym czasem, ále dniem pierwszym, ktorego MARYA zaczęła być uwolnioną od grzechu, to jest: względem Poczęcia Duchownego, á nie względem łączenia się Duszy z ciałem. ále Syxtus IV. Naywyższy Kościoła Chrystusowego Rządzca to zdanie iako fałszywe y od prawdy dalekie, swą Apostolską władzą odrzucił, y przez klątew potępił. (h) Inni zaś to Imie *Poczęcia* odmienić chcieli w słowo *poświęcenia*, czemu zapobiegł Grzegorz XV. Pápież y swym Urzędowym wyrokiem, tak we Mszy iako y we wszystkich Pacierzach rozkazał, áby używane

B 3

było



było Imię Poczęcia, które słowo wyłożył Alexander VII. w swej Bulli (i) że się rozumieć powinno: o pierwszym owym punkcie czasu, którego stworzona S. Dusza MARYI wlaną była w ciało; bo wiedzieć nam potrzeba: że dwoiaki jest życie człowieka, iedno *Naturalne*, gdy się łączy Dusza z ciałem, *nadnaturalne* drugie, to jest przez łaskę: przeto my ludzie w Poczęciu naszym odbieramy życie naturalne, nie mamy iednak życia nadnaturalnego, z przyczyny zaciągnionego grzechu, ale MARYA Panna zaraz w Poczęciu swoim, odbierając życie naturalne, odebrała y życie nadnaturalne, to jest: przez łaskę, będąc wolną od winy. Gdyby zaś Kościół nasz Katolicki miał obchodzić święto Duchownego tylko uwolnienia MARYI od winy, a nie pamiątkę Iey Poczęcia. Więc też należałoby obchodzić czas uwolnienia od grzechu wszystkich niewiniątek, które iak pierworodnego, bo oczyszczone przez Chrześ, tak y uczynkowego, bo ieszcze nie zdadne do czynienia, nie mają grzechu. Niechże więc będą zawstydzeni ci wszyscy, którzy przeciwnie o Tey przezacney Páni naszej sądzą, a niech będą Błogosławieni ci wszyscy, którzy rozstawiają y Błogosła-

---

(i) Quæ incipit: *facilitudo omnium, Ecclesi.*



goślawią Iey Niepokalane Poczęcie w tym rozumieniu, iak powszechny utrzymuje Kościół; ani niech nikt nie mówi: że to rozumienie nie jest Artykułem wiary, więc można y inaczej rozumieć; bo wiedzieć potrzeba: że takowe rozumienie o tey Taie-mnicy, ná tym samym wspiera się gruncie, ná którym y wżyskie inne Artykuły wiary, to jest: ná objawieniu Boskim, ná cudach, y ná powadze Kościoła. O czym ia (ábym się wam przydłuższą nie zprzykrzył mową) tu milczę. Mowię tylko, że większą jest naszą załugą wyznawać o MARYI to z pobożności, co słuźna: niżeli to cobyśmy Iey powinni oddawać z wiary *Majoris gratiae est offerre id, quod non debeas, quam reddere, quod exigaris.* To uważywšy: przychylmyż teraz uwagę naszą, do Dobroci Boskiej uwielbiaiącey MARYĄ w pierwszym punkcie Iey Poczęcia, według wspaniałości swojej, áto pokaże nam,

## C Z Ę S C II.

**C**okolwiek tylko być może ná świecie stworzenia, te wšyskie lubo szczegulnieyszą Stworcy swojego okazują władzę, mądrość, y Opatrzność, przecieź iednak z samey MARYI Pánny, większe objaśnienie  
rych

tych Boskich Doskonałości mieć można; bo lubo mógł B O G Naywyższy, pięknieyszym daleko sposobem y rozlicznieyszemi rzeczami świat ten, na którym jesteśmy, ozdobić: gdyż może każdemu stworzeniu więcey nierównie przymiotow według swey niekończoney hoyności przydać, zaś uważając M A R Y A w Poczęciu Niepokalaną, hoynie łaskami Boskimi ozdobioną, zdaie mi się, że nie masz prawie w skarbie szczodrobliwego B O G A tey łaski, któraby nie była zaszczycona M A R Y A. Wyraził to posłany z Nieba do M A R Y I Anioł, gdy ją pełną łaski ogłosił, (k) bo iako naczynie pełne, obeymuje to wszystko co tylko obieć może, tak M A R Y A napełniły te wszystkie łaski Boskie: które tylko mogły być uczynione y użyzione stworzeniu, tak dalece: że iako niegdyś czci godny Szkot, mający bronić Honoru M A R Y I bez winy Poczętey, to na fundament niezbitych swoich położył dowodow, że mógł B O G, chciał, y przysłało to B O G U, aby M A R Y A była bez winy Poczęta, tak y ia, dowodząc Dobroci B O G A, uwielbiaiącey w Poczęciu M A R Y A według swey wspaniałości mówić mogę, że B O G tak uwielbił

bił M A R Y A w Poczęciu, iak tylko mógł, iak tylko chciał, y iak tylko należało.

1. Możliwość BOSKA tak jest dostateczną NN. że przez nią wszystko uczynić B O G zdoła, co tylko w sobie przeciwieństwa nie zawiera, iak oświadczył M A R Y I przy Zwiastowaniu Anioł: (1) że *nie jest u B O G A niepodobne wszelkie słowo*: cokolwiek zaś kiedy stać się nie może, to pochodzi, nie z niemożliwości Boskiej, ale z niemożliwości stworzenia, y tak: że martwe drzewa nie są uczonemi, twarde głązy że nie są mowiącemi, to ztąd pochodzi: że te rzeczy z natury swojej, nie są zdatne do przyięcia tych przymiotów, których z hojności swojej, mogłby im nie bronić B O G; ale cokolwiek zaś B O G Wszechmogący mógł dla M A R Y I uczynić, a M A R Y A zdatna była przyjąć, to ley uczynił zapewne.

Nayprzód wspaniałość BOSKA potrzebowała tego, aby M A R Y A wolną była od winy, y tak się stało, bo gdyby ją też był B O G dopiero z upadku podniósł, a coż osobliwszego uczyniłby był dla tey nayzacnieyszey Pani? kiedy też samę łaskę, nawet naywszetechnieyszym grzesznikom zwykł świadczyć dla zasług Męki CHRYSTUSA? szczyci się więc M A R Y A Wszechmocno-





mocnością B O S K A że ley wielkie rzeczy uczynił ten (m) *który mocen iest*: y sprawiedliwie: bo ieżeli rzecz byłaby wielka, aby z gorzkiego drzewa zbierać można słodkie owoce, ieżeli rzecz cudowna, aby w wielkim ogniu nie zgoreć, tak iak nie zgorzały troje dzieci w Babilońskim piecu, ieżeli przedziwna, że ow krzak od Moyżesza widziany palił się á bez szkody! tedy daleko dziwnieysza! że MARYA z grzesznych Rodzicow poczęta á bez winy, w pożarach skłonney do złego natury, bez żadnego została szwanku.

*Powtore* Uwielbił B O G M A R Y A odkupuiąc Ią daleko szacownieyszym sposobem niżeli innych ludzi, bo nasze odkupienie stało się po upadku, M A R Y I zaś przed upadkiem, właśnie w tym razie tak B O G postąpił sobie z M A R Y A, iak doskonały lekarz, który przyszlą przewidzawszy chorobę, wcześniej zapobiega skutecznym lekarstwem, á przeto nie rownie większą łaskę wyświadczył B O G M A R Y I, zachowuiąc Ią w niewinności, niżeli nam odkupuiąc nas z niewoli grzechu, tak naucza W. Augustyn. (n)

*Nakoniec* iak tylko stworzona Dusza M A R Y I złączoną została z ciałem, co my nazywamy poczęciem, natychmiast zaraz M A R Y A

R Y A



RYA miała doskonałe używanie rozumu y poznawała tak wielką Dobroć B O S K A uczynioną sobie, bo ieżeli Jan Chrzciel, odebrawszy poświęcającą łaskę z przytomności J E Z U S A, poznał szczęście swoje, y od radości w żywocie matki wyskoczył, tedy y M A R Y A odebrawszy wszystkie łaski, zapewne obdarzoną była y poznaniem szczęśliwości swojej zaraz w poczęciu, á ztąd wnosić można y należy, że więcey odebrała nad innych ludzi. My albowiem y inni ludzie, nie zaraz po urodzeniu poznaemy Stworcę, poznanego nie rychley kochamy, á przeto nie mało nam bez zaślugi upływa czasu. M A R Y A zaś od samego Poczęcia poznała B O G A, poznanego zaraz zaczęła kochać, á przeto zaślugami swoimi doszła naywyższej doskonałości szczebla. Nadto wszystkie rozumne stworzenia w takim zostają stanie, że każdemu o upadek obawiać się należy, czego przeświadczenie na upadłych Aniołach mamy. Iednę tylko M A R Y A wśzechmocna Dobroć B O S K A tak utwierdziła w Poczęciu, że ani szatańskich pokus, ani podniet ciała, ani cienia grzechu, obawiać się nie mogła. A czegoż więc brakuie ieszcze powiedzieć mi proszę? coby możności B O S K I E Y nie uwielbiało, y nie wyślawiało

w MA-



w M A R Y I? więc wnosić potrzeba, nie lękliwie, że co tylko mogła Dobroć B O S K A uczynić dla M A R Y I, to uczyniła wspaniale, á teraz ieszcze zobaczmy, że co tylko chciał B O G uczynić M A R Y I, to uczynił wspaniale.

II. Wiedzieć potrzeba NN. że wiele rzeczy B O G Wszechmogący mógłby uczynić, ále nie czyni, bo nie chce: y znowu wiele rzeczy B O G chciałby uczynić, ále nie czyni, bo nie może: wszakże mógłby B O G Wszechmogący więcej niż tyśiąc daleko pięknieyszych y ozdobnieyszych stworzyć światow, iak iest ten ieden, ále tego nie chce, bo dosyć wielka ná tym iednym wydaie się wszechmocność Iego; chce zaś B O G Wszechmogący wszystkich ludzi zbawić, ále nie może, dla złego używania wolney woli grzesznikow, którey obowiązał się wyrokami swoiemi nigdy nie łamać gwałtownie, y postanowił raz nazawsze dla wszystkich, áby nic zmazanego nie wchodziło do Nieba. W Poczęciu zaś M A R Y I nic takowego nie było, coby wola B O S K A uczynić bezskuteczną mogło, á zatym idzie: że cokolwiek B O G Wszechmogący chciał uczynić M A R Y I, uczynił zapewne, á uczynił więcej niżeli dla wszystkich. Chciał Ociec Przedwieczny wyznaczyć Tę Pannę za Matkę

tkę Synowi swojemu, który miał zstąpić na świat dla okupu ludu, więc wyznaczył: bo nie przeyrzał w całym stworzeniu żadney godnieyszey, świątobliwszey, czystszey, pokornieyszey, oraz wszelkich cnót y doskonałości pełney. A małaż to godność? nad którą sam tylko jest wyższy Stworca? tak naucza Piotr Damiani (o) Chciał Ią BOG mieć w całym życiu niewinną, więc doznał, że M A R Y A od najmnieyszego grzechu była daleką, bo wola M A R Y I tak wydoskonaloną była unikaniem od złego, a kochaniem dobrego: że gdyby tylko M A R Y A była Głową plemienia ludzkiego, iak niegdyś był Adam, utrzymałaby była bez wątpienia pierwotną niewinność. Iednym słowem: objawiła M A R Y A Panna przed S. Metyldą (p) że Ią Nayświętsza TROYCA mieć chciała doskonałym wyrazem, mocy, mądrości, y Dobroci swoiey. Więc taką doskonałością zaszczycona MARYA, że Ią sam tylko B O G doskonale poznaie. Tak zaświadcza Bernard S. (q) a zatym wnosić potrzeba, że co tylko BOG Wszechmogący chciał uczynić M A R Y I w Iey niewinnym Poczęciu, to uczynił wspaniałe: ale nakłońmy ieszcze myśl y uwagę naszą

---

(o) Sermon. de Nativ. B. V. M. (p) Lib. 11.

(q) Tit. 2. sermon. 21.



szę do potrzeby uwielbienia takiego.

III. Gdy o potrzebie tak wielkiego uwielbienia MARYI w Poczęciu mam mówić: niechcę ja żadney powinności wkładać na Stworcę, aby MARYA musiem iakowym powinien był wywyższyć nad innych, ale tylko potrzebę tego przyzwoitą uważać nam należy. Nayprzod potrzebował tego Naywyższy urząd Macierzyństwa Boskiego, do którego od wieków wyznaczoną była MARYA, bo iako każdy wyższy urząd, łask potrzebuie wyższych, tak MARYA gdy naywyższy urząd Macierzyństwa Boskiego piałtować miała, przeto też naywyższemi darami zaszczyconą być była powinna, wszakże: gdy chciał B O G mieć głowę całego rodzaju ludzkiego Adama, dlatego niewinności y wszelkiey umiejętności poświęcił go darem. Prorokow Starozakonnych, gdy chciał mieć w wyższym poszanowaniu niż innych, wyższemi też obdarzył ich łaskami, że przyszłe rzeczy wrożyć y opowiadać mogli. Jana Chrzciciela gdy obierał CHRYSTUS poprzednikiem swoim, przeto poświęcił go jeszcze w żywocie Matki Jego Elżbiety. Więc też gdy postanowił B O G podwyższyć MARYA na dostojność Macierzyństwa Syna swojego, przyzwoitemi przeto ozdo-



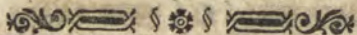
ozdobić Ią należało przymioty. Niechże teraz nikt nie wątpi o naywyższey Godności tey nayszacownieyszey Páni naszej MARYI, ále niech wyśławia Boską wspaniałość w ley uwielbieniu, á oraz niech ubolewa nad tym nie ieden: że zepsuta y do złego skłonną wolą swoją, bezskuteczną czyni moc y wolą Boską, boczyliż mało B O G chce uczynić dla nas wszystkich, gdy nas rozlicznemi sposobami naciąga do utraconey niewinności, wzywa do siebie y chwasty swoiey, utrzymuje przez rozliczne natchnienia w obrębach przykazań swoich, my iednak gwałtownie nurzamy się w błocku nieprawości, y czyniemy bezskuteczną dobroć, moc, y wolą Boską. Więc opłokawszy się we łzach szczerey Pokuty, służmy MARYI, y uwielbiaymy Ią według możności naszej, á Ona nas wspomagać będzie w naszym niedołęstwie. Tylko o tym ieszcze iák my Ią uwielbiać powinni według możności naszej, uważaymy krocienieńko.

### C Z Ę S C III.

**G**Dy pragnę zachęcić wszystkich do obowiązku iako naywiększego uwielbienia MARYI bez winy Poczętey, dosyćby mi było powiedzieć to tylko, że gdy Ią

C

sam



śam B O G niezliczonemi uwielbić raczył  
łaskami, toć y my uwielbiać Ią winniśmy,  
iednak żebym gruntownie dowiodł tey po-  
winności naszej, należy mi pokazać: że  
śam B O G chce tego, abyśmy uwielbiali  
bezgrzeszne M A R Y I Poczęcie, należy-  
mi dowieść: że y M A R Y A żąda tego,  
abyśmy czcili Iey pierworodną niewinność,  
y należy wspomnieć niektóre przykłady  
Świątych. Więc obaczmy to zaraz, że  
śam B O G chce tego, aby niewinne MA-  
R Y I Poczęcie sławione było, że M A R Y A  
to mile od nas przyimuie, gdy rozśławia-  
my Iey niepokalane Poczęcie, á zachęcaią  
nas do tego przykłady Świątych.

i. Ze śam B O G chce tego, aby uwiel-  
bione było Niepokalane M A R Y I Poczę-  
cie, z tąd tego dochodzić możemy: że ie-  
szcze za czasów Apostolińskich nauka o Tey  
Tajemnicy po wielu mieyscach rozśławio-  
ną była. Gdy iednak Herezye na wzor czar-  
nego kółu rozkorzeniać się poczęły, iuż  
to przeciwko Bóstwu C H R Y S T U S A, iuż  
przeciwko nieskazonemu Panieństwu y pra-  
wdziwemu Macierzyństwu M A R Y I,  
przeto tak były oziębły serca ludzkie, ku  
tey naydosłowniejszey Páni naszej, że nie-  
iako w zapomnienie iść poczyniała, powin-  
na uczciwość tey Tajemnicy. B O G tedy

Wfze.

Wszemogący nie chcąc tać tak wielkiego Daru uczynionego swej Matce. Więc wzbudził przygasłą gorliwość w niektórych sługach swoich, aby rozślawił swoje ku MARYI dobroć: nayprzod (pominawszy innych) Anzelmowi S. w ostatnim niebezpieczeństwie życia na morzu będącemu tę dał kondycyą do zachowania życia od zguby, aby rozślawiał pierworodną MARYI niewinność. Przyrzekł to z wielkim weselem Anzelm, y nayprzod w tym Klasztorze, w którym był Przełożonym, uroczyłą pamiątkę Niepokalanego MARYI Poczęcia obchodzić zaczął, a potym napisanemi z Ducha Bożego Księgami, wielu o tey Tajemnicy objaśnił. Podobnegoż sposobu używał sam Stworca do wślawienia niewinności MARYI, y po innych mieyscach, że zaś tę powiną sławę MARYI chciał mieć głośnieyszą, przeto wzbudził pobożną gorliwość, w Królach, Xiążętach, y różnych Pánach, aby upraszali Głowy Kościoła, o rozszerzenie tey sławy, y podanie niewątpliwey nauki, o tey Tajemnicy, więc Syxtus IV. ustanowił corocznie Uroczyłą pamiątkę. Inni zaś Namieśtnicy Chrystusa w tey mierze zprzeciwiającym się upornie, pod karą Kościelną zakazali przeciwnie mówić: zkąd oczywiście wnosić na-



leży, że sam B O G Wfzechmogący, iako w innych względem wiary naukach, obia-  
wiał wolą swoię przez Kościół Święty, tak  
też obiawił Ią y względem tey Tajemnicy,  
y dosyć iawnie czego pragnie pokazał: że  
zaś y Naydosłownieysza M A R Y A tę sła-  
wę swoię mile od nas przyimuie obacze-  
my to zaraz.

II. Wielebym ia mógł mieć świadectwa  
na okazanie tego, iak wdzięcznie M A R Y A  
Panna przyimuie od ludzi, gdy uprzej-  
mym sercem wielbią Iey niewinne poczę-  
cie, ale o tym skracając: świadkiem tego  
niech będzie S. Fulgencyusz Arcy-Biskup  
Toletu, który widomie od Nayświętszey  
M A R Y I podziękowanie odebrał, że o  
Iey Niepokalanym Poczęciu Księgę napisał  
a za to że w swej Dyecezyi ustanowił U-  
roczystą pamiątkę tey Tajemnicy, odebrał  
z Rąk M A R Y I Rokietę, przy ktorey w  
Tolecie wiele działało się cudów (r) swia-  
dkiem niech będzie S. Anzelm piszący, że  
M A R Y A Panna nabożnie obchodzącym  
pamiątkę swego Niepokalanego Poczęcia,  
wyprasza u B O G A, długie zdrowie,  
miły pokoy, y żywot wieczny (s) Swiadkiem  
S. Brygitta, że przed nią M A R Y A Pan-  
na

(r) Trychemi: Lib. de scrip. Eccles.

(s) Hom. de Concep:



na pochwalła dobrze sądzących o Iey niewinności, á naganilla, że bardzo źle czynią, ktorzy się temu zprzeciwiaią upornie (t) Swiadkiem niech będzie czci godny Szkot, któremu MARYA w kamiennym Obrazie, schyloną głową uczynilla dzięki, gdy szedł bronić Iey niewinnego Poczęcia (u) á jeżeliż tak wielkie łaski oświadczała MARYA Panna widomie, tym ktorzy Iey Niepokalane Poczęcie wyśławiali dawniey, á czegoż teraz nie czyni tajemnie, ta naymiłosciwsza Pani, dla prawdziwych czcicielow swoich? Ona uśmierza naygłównieysze pokusy, gdy bywa choć myślą nabożną wezwana, Ona Naywyższego błaga za nami, y potrzebne nam do zbawienia iedna łaski, Ona nawet docześnie ubogaca czcicielow swoich, á od wieczney zguby broni ich usilnie. O! was szczęśliwemi nazywać mi y ogłaszać potrzeba, ktorzy niewinność Tey Królowy Nieba y ziemię, Błogosławicie, y pobożnych waszych staracie się naśladować Przodkow. Ale przypomniemy sobie ieszcze te sposoby, ktorych do wyśławiania niewinney w Poczęciu MARYI, używali dawniey chwalebni Chrześcianie.

### III. Wielorakiemi sposobami Starożytni Chrze-



Chrześcianie starali się sławić Niepokalane MARYI Poczucie, iedni bowiem Iey Obrazy wystawiać sobie przed oczy kazali dla tego: áby w kaźdey sprawie Iey niewinność, w pamięci mieli. Inni na swych pierśiach Tey Panny wyobrażenia nosili dla tego: áby w ich sercu z BOGIEM mieszkała MARYA, inni codziennie odmawiali nabożnie Godzinki, Rożaniec, Koronki, y Litanie, dla tego: áby z Aniołem Błogosławili y ogłaszali być pełną łaski MARYA, inni poprzedzając Iey uroczyste Tajemnice ściśle pościli, y ciało swoje różnemi martwili sposoby, dla tego, áby mogli być wolnemi od pokus, wiodących do grzechu y nieczystości, ktoremi zawsze brzydzi się MARYA. Inni bogato zdobili Iey Kościoły y Ołtarze, áby też onych ubogacała MARYA. Inni wypisując Imie MARYI większych używali liter, áby czytającym przypominali, że MARYA nad wszystko wyniesiona stworzenie, á to wszystko mile y wdzięcznie od nich przyjmowała MARYA. Widzę ia was tu dziś licznie zgromadzonych, á wrozmaitym stanie będących, przeto dla tegom różne do wielbienia MARYI przypomniał sposoby, żeby każdy z was mógł snadnie, iak tylko może, sławić y Błogosławić niewin-  
nie

nie Poczętą M A R Y A. Niechże więc B O G rozśławiający chwałę y niewinność MARYI, będzie waszym wodzem do wychwalania tey Nayświętszey Panny, Iey Dobroć niech wasze ku sobie zniewoli ferca, świątobliwych Przodków waszych rozmaite przykłady, niech was zachęca, aby każdy, ile możliwości swoiey, starał się wyśławiać wielbić y Błogosławić Niepokalaną w Poczęciu M A R Y A.

Słyszeliście NN. w pierwszym Kazania Punkcie, iak z Kościołem trzymać należy o niewinnym M A R Y I Poczęciu, uważaliście w drugim, iak hoynie y wspaniale Dobroć Boska uwielbiła M A R Y A w Poczęciu. Macie pobudkę w trzecim, iak y wam uwielbiać Iey niewinność należy według możliwości waszey, trzymajcież prze-  
to o tey Tajemnicy tak, iak się należy, wierźcie temu sercem dla sprawiedliwości, iusty wyznawaycie Niepokalane MARYI Poczęcie, aby wam do zbawienia swoją przyczyną, dała pomoc M A R Y A. Wyśławiajcie Dobroć Boską, która tak wspaniale uwielbiła w Poczęciu M A R Y A, a Dobrocią M A R Y I y przykładem cnotliwych Przodków waszych zachęceni, M A R Y A Błogosławcie, między wszystkimi narodami Iey Honor wyśławiajcie M A R Y A





R Y A, kochaycie y wychwalaycie Ią wier-  
nie, á upewniam że też y MARYA, do-  
łoży się przed Bogiem skutecznie za wami,  
y wstawia się we wszystkich potrzebach wa-  
szych, ponieważ nas wszystkich tak sama  
upewnia przez usta Kościoła: *Ego diligen-  
tes me diligo.... Et qui elucidant me, vitam  
aeternam habebunt.* Ja kochających mnie  
kocham.... á ktorzy moy Honor wstawiają,  
żywot wieczny mieć będą.

Więc do Ciebie pokorną niosemy pro-  
źbę o! MARYA Pani nasza Niepokala-  
nie Poczęta! sprawże to: áby te święte  
przrzeczenia Twoje, ziszcily się na nas  
wszystkich, á my sławę Twoję głosić y  
Błogosławić będziemy, do ostatniego kresu  
życia naszego, y cieszac się z ustanowienia  
tey doroczney pamiątki niewinnego Po-  
częcia Twego przykładem owego pobo-  
żnego Rzymskiego ludu wołać będziemy  
radośnie. *Vivat MARIA Immaculatę  
Concepta.* Amen.





# K A Z A N I E

O TYMZE SWIĘTYM Y  
S. LEONARDZIE OPACIE.

WSPÓŁ PATRONIE  
KOŚCIOŁA WIETRZYCHOWSKIEGO,

*Erant autem justi ambo ante Deum. Lucæ I.*



Nabożeństwo do Świętych JA-  
NA CHRZCICIELA i LEONARDA  
Opata Jmienników tutejszych  
i Patronów z Rządu Nays-  
wyższego Stolicy Apostolskiej dziś ra-  
zem połączone (\*) iakże inaczej rozpo-  
cząć mamy? tylko od winnego zachwa-  
A lenia

---

(\*) Stolica Apostolska z ważnych przy-  
czyn przełożonych przez Xiążecia JMci SOŁTY-  
KA Biskupa Krakowskiego pozwoliła łaskawie  
razem Uroczyść połączyć S. JANA z Świę-  
tym LEONARDEM i przenieść z dnia szóstego Li-  
stopada, którego pozwolenia było rozpoczęcie  
Roku 1780. kiedy i to Kazanie powiadane.

lenia tychże Świętych Bożych. Bo te zachwalenia przypominane dadzą nam poznać ich szacunek i wartość, a tym samym usposobią nas, iak się sprawić mamy w nabożeństwie ku nim. Jprze- to do przeyzrzenia się w Jch zacności, iuż nieco przystępujemy. Bacz nego sło- wa użył ŁUKASZ Święty na donie- sienie spraw życia ZACHARYASZOWE- GO i ELZBIETY SS. kiedy w krótkich wyrazach zawarł opis ich, iż byli oboje sprawiedliwi przed BOGIEM. Stosuemy te słowa do dziś uroczyś- iących Świętych JANA CHRZCICIELA i LEONARDA, onym takie przywłaszcz- my pochwały. Bo co tamtych zaleca- ło, ci nie mniej życiem swoim do- konywali. Sprawiedliwi byli przed BO- GIEM ZACHARYASZ i ELZBIETA Ro- dzice Świętego JANA ztąd że chodzili niezmazanie drogą Praw BOGA, Spra- wiedliwi obydwaj SS. JAN CHRZCICIEL i LEONARD, bo temiż samemi szlady przed BOGIEM i Ludzmi postępowali. Tamci nigdy nieustali w usprawiedli- wieniach Pańskich, S. JAN CHRZCI- CIEL i LEONARD w tym wszystkim nie posłakowani, Wszak tą zacność JANA,



JANA sam zalecił Chrystus związłe po-  
chwały Jego zamykając, że nikt nad JA-  
NA nie powstał większym, wszak i LE-  
ONARDA S.życia całość i świętość, ty-  
le cudów popiera i popierać nie ufaie,  
bo obydwa JAN CHRCICIEL i' LEONARD  
Święci, iakby w równi iakiey znacz-  
sprawy mieli, Święty JAN z Rodu Kro-  
lewskiego. S. LEONARD nie mniej sła-  
wnego urodzenia w Francyi, którego  
sam Kłodoweusz Krol Francuski do  
chrztu trzymał przez poważanie za-  
cności Jego Rodzeństwa; S. JAN na pu-  
zczy, LEONARD także napuszczy, i  
tam życie kończy S. JAN w tylu ła-  
skach i wyniesieniach, gdy się go py-  
tali Żydzi, czyli nie był Chrystusem  
unikczemniał się, i głosem iednym na-  
zwał, S. LEONARD w podobnym upo-  
dleniu kocha się, dostoiensw i Bi-  
skupstw bogatych nie przyimuie; Do  
JANA zbiegali się o zaradzenie sposo-  
bu,życia i dawał im nauki, do LEONAR-  
DA cisnęli się gromadnie w podobnych  
potrzebach i uczył ich. JAN powiadał  
Krolowi śmiało prawdę i innym, LE-  
ONARD podobnie wszystkim dogadzał  
mowieniem prawdy, i co się niegodzi-

ło, wołał: nie godzi się. JAN był początkiem Mężom Apostołskim życia pustelniczego i dalekiego od zgietu świata, nazywają Go ztąd Oycowie Święci Xiążęciem i Budowniczym Pustelników. LEONARD podobnie był przyczyną i początkiem swoim krewnym i innym życia ostrego i uchylonego od świata; zachęceni bowiem przykładem Jego na cichość pustelniczną ciągnęli się. Święty JAN i za życia, i po śmierci dzieła Boskie sprawuje, S. LEONARD i za życia, i po śmierci takimi dziwy flynie. S. JANA głowa w Augorygu ludzkie leczy nie mocy (1) S. LEONARDA tamże będące Kosci święte, cuda czynią, iakoby ieden drugiemu odpowiadał świadctwy cudow, i na jednym mieyscu, Przez to podobno podobieństwo iednego życia do drugiego dostali się tuteyszemu Kościołowi obadwa za Jmienników i Patronów. (2) Bo iako na jednym miey-

---

(1) *Surius ad Annum 520.*

(2) MIKOŁAJ OBORSKI, Biskup Laodyceński, Sufragan, Scholastryk, i Officyał Generalny Krakowski po zburzeniu Kościoła konsekrował Kościół w Wietrzychowicach dawniej będący

mieyscu dziwne ich dzieła wyjawiały się; tak i tu słuszność i przyzwoistość wszelka kazała, obudwoch zaszczyścić Kościół Jmieniem. Dobrze przeto żądania i roztropne Pasterza mieyscowego zaniesione do Stolicy Świętey Apostolskiey (\*) o połączenie Jch razem Uroczystości, bo iako Jch Świętych spraw, iedno naydawnieysze było mieysce i czas, tak przystało aby tu, na iednym mieyscu i o iednym czasie od nas Chrześcijaństwa wielbieni byli. Coż tu daley o nich powiemy? pewnie niecoinnego, tylko to, że kiedy Jch zalecił sam BOG tak wielkimi łaskami, cudy i wyrokami swemi, warci są przeto naszego uczczenia, i udawania się do nich w potrzebach naszych. J lubo ia nie wątpię o waszey wierności tym prawdóm, z tym wszystkim ieżeli by się iaką przeszko  
da

---

pod Tytułem S. LEONARDA, przydał za współ-Patrona temuż Kościołowi S. JANA Chrzciciela, i Relikwie Jego zamknął w Ołtarzu

(\*) W. JMŚC X. ANDRZEY FAL S. T. D. Kanonik Katedralny Kujawski Pleban Wietrzychowski postarał się o połączenie razem Uroczystości Tych swego Kościoła Patronów.



da w nas odkryła cofająca nas od ucz-  
czenia winnego tychże Świętych, co  
do sposobu samego, ułatwiemy ją te-  
mi uwagami, które oraz podziela na-  
ukę.

Abyśmy uczcili Świętych JANA  
CHRZCIELA i LEONARDA OPATA po-  
trzeba nam życie nasze poprawić: *Per-  
wsza Uwaga.*

Należy nam w potrzebach naszych  
udawać się, i byź nabożnemi do Niech  
*Druga Uwaga.*

*Ad Majorem DEI Gloriam,*

**I.** **O** uwielbieniu SS. Bożych cała  
myśl Kościoła S. na tym wspie-  
ra się, co nam jest podane pod warun-  
kiem zbawienia, aby Jch czcić i wiel-  
bić, nietylko temi znaki zwierzchne-  
mi i sposoby, ale łączyć do tego czy-  
stość, i szczerość serca, szanować Jch i  
obrzędowemi nabożeństwa, i w ten  
czas nie uchylać serca i myśli od spra-  
wowania takowego. Bo to chwała i  
uwielbienie na samego BOGA zwraca  
się którego wielbiem w SS. Jego. Otoż  
iako BOGA winnismy sprawować chwa-  
łę, i uszanowanie całkowitością zło-  
żenia naszego, to jest duszą i ciałem,  
i usty

i usty i sercem; tak równie kiedy ta  
cześć wyrządzona od nas SS. Pańskim  
famemu BOGU należy, iakże przeto od-  
mówić nam przystoi serc czystych i  
sumień nieskalanych? Bo BOG zawsze  
brzydził chwalców i w elbicielow nie  
czystego serca, zawsze odrzucał ich  
sprawy, ani gotował odpłaty wiekui-  
stej, pomimo siebie puszczając głosy  
ich, bo niebyły wartuiące wysłuchania,  
dla skazy ich grzechow i nałogow. A  
zatem, kiedyśmy się dziś zešli nieco  
licznie na uczczenie SS. JANA CHRZCI-  
CIELA i LEONARDA, mamy w tym ca-  
łąłożyć pracę, aby się dobrze sprawić  
w nabożeństwie ku nim, które winni-  
śmy Onym i dać zamagamy się. Bo  
mnie się zdaje, iż człowiek pełny zło-  
ści grzechowej, przeświadczony o  
złym zyciu swoim, aczby on dopełniał,  
nabożeństwo do SS. JANA i LEONAR-  
DA, przecię jednak nie uczciłby ich  
przyzwoicie dla złości, które popełnił,  
a popełnienia takiego ieszcze nie zmył  
pokutą; O toż my takimi iesteśmy,  
bez podchlebiania sobie przyznaymy  
się do tego, dziś skalane sumnienia na-  
sze pogwałcone Prawa BOGA i Kościo-

ła, ulubiona złość wzgardzona wszel-  
ką cnota, rozszerzona namiętność w ty-  
lu okolicznościach pożycia naszego.  
Należy nam więc na przyzwoite uwiel-  
bienie SS. JANA CHRZCICIELA i LEO-  
NARDA takowe porzucić życie, co bę-  
dzie pierwszym znakiem i sposobem  
wiernego uszanowania Jch. Bo kie-  
dy my przybiegamy na odbycie Uro-  
czyści SS. JANA i LEONARDA, dajemy  
przez to najsławniejsze świadectwa,  
jak rozumiemy o BOGU i SS. Jego,  
zaś w tym razie, gdy się czuiemy być  
zmazanemi na duszy, a śmiało odby-  
wamy uczczenia SS. bez żadnego do-  
zrzenia się o poprawę życia, i zrównać  
te nasze oświadczenia z złością życia  
naszego, nic więcej niedozrzymy, tyl-  
ko żarty i pośmiechy, które czynimy  
z BOGA i SS. Jego. Bo usty wyznaie-  
my go, nych uczczenia SS. JANA i LEO-  
NARDA, a sercem uwiązany w złych  
nałożeniach od samego odbiegamy BO-  
GA. J takowe nasze wyrażenia acz są z  
tąd chwalebne ze są sprawione na cześć  
SS. z tym wszystkim na wzgardę u BO-  
GA zarabiają, jak powiedział Prorok.  
*Odit anima mea solennitates vestras.* J dla  
tego



tego choćbyśmy naygłośnieyszym językiem odezwali się, dziś wielbiąc SS. JANA CHRZCICIELA i LEONARDA, odpowiada nam Mędrzec Pański *Eccle. 15.* że te chwały w ustach naszych nie są ozdobne, dobre i przyftoyne. Dlaczegoż to? o to dla tego że my winni całe serce BOGU tu ie zaś dwoiemy, większą część obracamy z temu życiu a mnieyszą daleko BOGU. Dla czegoż ieszcze? Bo BOG grzesnikow nie słu-cha, ani pogląda na ich oświadczenia, bo są podchlebne tylko, dla niepozbywania złości. Albo dla tego że grzesznik, iakiemi my iesteśmy, będąc martwym członkiem Chrystusa co mu sprawił grzech, nie może uczestnikować przyjęcia swych czynności u BOGA, ażby się stał miłym i żyjącym przez pokutę prawdziwą w Chrystusie Panu, J dla tego pisał S. CHRYZOSTOM na pienie DAWIDOWE 142. że w wszystkie stworzenia i naydziksze bestye do chwale-  
nia BOGA przyzywane bywają, sam tylko grzesznik od tego wyłącza się. J ztąd iakby tey rzeczy dotykając mawiał S. HIERONIM w Księdze drugiej przeciw Wigilancyuszowi te słowa: gdy  
mię

mię zabierze namiętność gniewu; albo  
gdy co mniej przyśtoynego pomyszę,  
nie śmiem wnić do Kościołów Mę-  
czenników. Jakoby powszechne Chrze-  
ścianstwo nauczał, ten powszechny Ko-  
ścioła Nauczyciel, iakim czołem, iak  
bezwstydną śmiałością wąż się ludzie  
wstępować na miejsca Święte ku wiel-  
bieniu BOGA i Świętych Jego, mając  
fkalane sumnienia od nieprawości. Co  
im pomoże, pyta się Uczony Rabanus,  
śmiało wstęp czynić do progów Domów  
Bożych, z prośtą ftać twarzą, a nie tyl-  
ko serce, ale i ręce mieć złością poma-  
zane. Poszło z tąd, że u dawnego  
Chześcianstwa, iak dowodzi Klemens  
Alexadryiski, był ten zwyczaj pisa-  
nia na drzwiach Kościelnych słowa ta-  
kie *Nihil mali ingrediatur*. Nic złego  
niech nie wchodzi. Bo to miejsce iest  
Święte, więc samych tylko wymaga  
Świętych w obyczajach, bo tu chwa-  
lemy BOGA, więc precz bydz powin-  
ni ci, ktorzy od tey chwały są dalekie-  
mi: iacy są grzesznicy. Bo ta chwała  
sama z siebie święta; więc kto ją od-  
bywa, takim bydz ma. I w takiej kar-  
ności i umiarkowaniu chciał mieć za-  
wsze

wsze całe Chrześcijaństwo Kościoł Świę-  
ty, kiedy od początkow swoich, aż do  
dziś dnia popoſtaſnowiał Wigilie albo  
czuwania, przydał poſty i umartwienia  
przed poprzedzającemi Uroczyſtoſcia-  
mi, aby przez pierwsze iak i drugie  
Chrześcijaństwo uſposobił do chwale-  
bnego uczczenia dni BOGU i SS. Jego  
poświęconych. Wszak i dziś widzimy  
iak się dzieie w Kościele Chryſtuso-  
wym, poroſadzani Spowiednicy, popo-  
zwalane Odpuſty, iak i na dzień dzi-  
siejszy udzielony ieſt Odpuſt Zupełny,  
abyśmy tak przez pierwszy iak i dru-  
gi ſpoſob, zgładzenie odnieſli z nie-  
prawoſci, i kary za nie; a tym ſamym  
za porzuceniem złego życia naszego,  
nabrali zdolnoſci do chwalenia BOGA  
w Świętych Jego, iakich dziś czczemy  
JANA CHRZCICIELA i LEONARDA Opa-  
ta. Z tych więc przyczyn raczmy  
przyſpieszyć poprawie naszej, i czy-  
nieniu waſzney pokuty, bo ieżeli w  
czym zamyłamy ſię nayeſciey, to w  
dopilnowaniu ſię uſprawiedliwienia na-  
szego, a idzie ztąd powiekszenie zło-  
ſci, zepsucie nasze, niebezpieczeń-  
ſtwo zbawienia, i wſzyſtka utrata za-  
ſług



Ług przed BOGIEM. Przebieramy przeto sumienia nasze i z wielości popełnianych grzechów iak nayspilniey chwytaemy się pokuty i iak naywierniey i słotne iej części dopełniaemy. To iest pierwszym dla nas zaleceniem zbyt potrzebnym na uwielbienie BOGA w Świętych JANIE CHRZCICIELU i LEONARDZIE Opacie.

2. Jako kolwiek została ułatwiona rzecz o porzuceniu naszego życia złego na uszanowanie SS. JANA CHRZCICIELA i LEONARDA i czyliśmy z niey zabrali wzruszenia ku pokucie? u BOGA w ktorego obliczu stoiemy, albo i u nas samych ieżeliśmy iuż poczęli sporządzać serca nasze ku temu, ta wiadomość nayspewniejsza. Druga rzecz naraża się do napomknienia nam że do tych Świętych Bożych w potrzebach naszych uciekać się winniśmy. Dwie tu są ważne przyczyny ku temu; jedna: moc pełnoważna zastawiania się Ich przed BOGIEM za nami. Druga; nasz niedostatek w pożyciu doczesnym. Jak wiele Ci Święci mogą u BOGA, oczywistość dowodzi, tyle łask, wsparcia, cudów, i różnego opatrzenia potrzeb

trzeb, iak wiele nam niedostaie, tyle  
znowu nędz, uciskow, i przeciwność i  
nam okazuje. A przeto kiedy tak wie-  
le mogą SS. JAN CHRZCICIEL i LEO-  
NARD u BOGA, i my potrzebujemy ich  
posiłkow, zatym w potrzebach naszych  
do nich spieszno ubiegać się mamy,  
Bo co była za myśl Kościoła Świętego,  
ze pod Jmieniem Świętych zostawił i  
nakazał, aby były Domy BOŻE? pe-  
wnie nie inna tylko ta, aby ci od nas  
mieli uszanowanie, a powtore, my ratu-  
nek i pomoc. Wiedział Kościół Święty,  
co mogą Święci, iak wiele może zcią-  
gnąć się pożytkow na ludzi przez Jch  
ratowanie, pozwolił więc i nakazał u-  
roczyscie zdobić Domy Boże Jch Jmio-  
nami. A dotych myśli i zapędow Ko-  
ścioła Świętego trafiało zawsze Chrze-  
ścijaństwo, od ktorego my, iakby dzie-  
dzieństwem iakim w zieli wiarę i przy-  
kłady. Ile było uciskow, uciążenia,  
trafunkow, przykrości, potrzeb duszy,  
ciała majątkow, sławy dobrej innych,  
tyle było pobożnego obracania się do  
Świętych, ktorych im Kościół nadał  
za pomocników. I tak iak dawno Zy-  
dzi do Moyżesza szli w wszelkich za-  
radze-

radzeniach albo Egipcyanie do JOZEF-  
FA, tak potym do Świętych nowego  
Prawa Ewangelii uciekało się Chrze-  
ścianstwo. Rzymianie w zarazie po-  
wietrza uciekali się do GRZEGORZA  
wielkiego. Rameyscy Obywatele do S.  
REMIGIUSZA, w podobnych ciężkich  
chorobach. Medyolanczykowie do AM-  
BROŻEGO. Owo zgola wszyfcy Obywa-  
tele do swych Świętych szczególnych  
przyczynców ściągali się, na uprosze-  
nie; to oddalenia kary, to uyrzenia łas-  
ki u BOGA. W okolicznościach tych  
mamy tu szczególnych SS. Patronow,  
ktorych BOG tak wiele waży, że cze-  
go słabość nasza otrzymać nie wydoła,  
oni zastąpieniem swoim u BOGA nam  
ziedniają. Alboż co takiego w tey mie-  
rze, uczynić nam może powątpiwanie?  
Tych to Świętych tu wielbiemy kto-  
rych, jak za życia, tak i po śmierci ura-  
czał BOG łaskami swemi i lud odbie-  
rał pomocy za Jch opiekowaniem się.  
Wszak S. JANA czczemy tu, którego  
święte Ciało, potrzebane w Sebaście  
wielość cudow sprawowało, tam zbie-  
gali się chorzy, i lečení, tam w wszel-  
kich potrzebach cisnęli się, i otrzy-  
my-



mywali zamierzeń swoich skutek, tak dalece: że Julian odstępcą wiary te Święte zwłoki JANA nie mogąc zcierpieć takich łask od BOGA czynionych Ludowi i uwielbienia Ciała Jego, toż Ciało kazał zapalić, zebrali resztę Chrześcianie pobożni i na mieyscach Świętych złożyli, zktorych część dostała się Kościołowi tuteyszemu i jest zamknięta w Oltarzu. Niemożemy przeto wątpić abyśmy w podobnych złych razach uciekając się nabożnie do pomocy S. JANA, wielbiąc zostawione Jego święte zabytki ciała zyskać o co prosić z ufnością będziemy nie mieli. Świętego LEONARDA pomoc czymże kiedy wydała się? zapewne w wielu okolicznościach i uciskach Ludu różnego. Bo ten Święty, oprócz tey łaski sobie od BOGA udzieloney, że uwolniał więźniów mocą dziwną, bo nawet wspominający Imię Jego, okucia żelazne pozbywali, na wolność z izarzma uciążliwego wychodzili, wskrzeszał umarłych, leczył chorych, ratował lud opieki Jego rządzący, w wielu przykrych razach, tym ieszcze zaszczycony i zbogacony od BOGA darem, oprócz

oproc powszechnych innym Świętym udziałów. Kiedy okoliczna zaraza na bydło w Kraiach tamtych, gdzie żył S. LEONARD, panowała, ujęty żalem i miłosierdziem nad tak dużą stratą ludzkich majątków S. LEONARD modlitwą swą skuteczną Jch ratował, i pobudzał do ufania w BÓG, oni zaufani w świętej Jego modlitwie i opiece bytła swe zarażone, i te ktore zarazić się mogły, spędzali do błogosławieństwa Jego, i stało się że i zarażone uzdrowione zostaly, i inne od powszechney zarazy zastrzeżone były. W Tych krajach i pobliskich bardzo często widzimy takowe zarazy i szkody, mamy mocnego przed BOGIEM Zastępcę S. LEONARDA, Nic nam więc nie zostaje tylko tej tak bezpiecznej Jego obrony porzucić się, i nasze majątki na ocalenie oddawać, zostaną całe, i żadna zaraza nie uszkodzi ich, gdy się S. LEONARD zastawi przed BOGIEM za nami. Jednamy więc sobie tego S. Opiekę sposobami zaleconemi od Religii i Kościoła, abyśmy, opatrzenia wyglądając, od tegoż Świętego pewnymi zostali ratunku i pomocy. Daymy nasze

za-

zaświadczenia nabożeństw ku tym  
Świętym a ci Święci dowiodą nam swo-  
je opiekiwanie się nami. Bo BOG  
wielo waży Jch stawiania się. My tylko  
na uwielbienie Jch i wyszukanie obro-  
ny w złych i nagłych razach, porzuć-  
my złe życie cnoty Jch na laduymy, po-  
każmy stałe nabożeństwo do Nich, to  
nas zapewni ołaskach przez Tych Świę-  
tych nam udzielonych.

Święci nasi Posrzednicy i Patrono-  
wie JANIE CHRZCICIELU i LEONARDZIE  
Opacie, ufamy mocney Opiece Waszey,  
i dziś Uroczyście obieramy was, czy-  
li już dawniey obranych ztwierdzamy,  
wstawcie się u BOGA za nami, znacie  
potrzeby nasze, przybiegniycieź prze-  
to zaratowaniem swym ocalić nas, a-  
naywięcey w potrzebach duszy. BOZE!  
ktòrego chwalemy w Świętych JANIE  
CHRZCICIELU i LEONARDZIE day,

A M E N.







**P**Rzeczytane Kazanie o SS. JANIE  
CHRZCICIELU, i LEONARDZIE  
OPACIE w Kościele; Wietrzycho-  
wskim Farnym, miane, że byź mo-  
że drukowane, zaświadczam.

Działo się w Krakowie, Dnia 21.  
Września Roku 1781.

X. M. JAN KANTY TORYANI,  
*Pisma S. y Obozga Prawa* DOKTOR  
*i Professor, Kollegiaty WW. SS.*  
*w Krakowie* KUSTOSZ Ksiąg w Dy-  
eeczyi CENZOR.

*mp.*

**IMPRIMATUR**

CASIMIRUS BODURKIEWICZ  
CANONICUS Cathedralis Cracovi: JS.

*mp.*

